

Sygn. akt I ACa 129/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. G. i E. G.

przeciwko M. N. (1), T. K. (1), P. W. i K. W.

o stwierdzenie nieważności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 993/11

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanych w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. B. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o kwotę należnego podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A.Sołtyka SSA M.Sawicka SSA M.Gołuńska

Sygn. akt I ACa 129/13

UZASADNIENIE

Powodowie S. G. i E. G., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, w pozwie przeciwko pozwanym M. N. (1), J. N., P. W. i T. K. (1) domagali się stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w

S. przy ul. (...) z dnia 9 lutego 2011 r.; stwierdzenie nieważności pełnomocnictwa z 14 czerwca 2010 r. udzielonego pozwanej M. N. (1) w formie aktu notarialnego; stwierdzenie nieważności dalszego pełnomocnictwa udzielonego 14 czerwca 2010 r. przez pozwaną M. N. (1) pozwanemu T. K. (1).

Powodowie następnie wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanej K. W., jako współnabywcy opisanego wyżej lokalu, cofnęli pozew przeciwko J. N.. Sąd postanowieniami z 17 lutego 2012 r. wezwał K. W. do udziału w sprawie oraz umorzył postępowanie wobec J. N..

Pozwani P. W., T. K. (1) i K. W. wnieśli o oddalenie powództwa (k. 140, 151).

Pozwana M. N. (1) uznała powództwo (nagranie rozprawy 3 grudnia 2012 r. - 2:31:45).

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy Szczecinie powództwo oddalił, odstąpił od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanych P. W., T. K. (1) i K. W. oraz zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. B. kwotę 4.428 zł w tym 828 zł tytułem podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

Powyższe orzeczenie Sąd wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

w dniu 14 czerwca 2010 r. (...) P. W., (...) spółka jawna w S. udzieliła J. N. pożyczki w kwocie 178.000 zł z odsetkami w wysokości 1,2 % miesięcznie. Termin zwrotu pożyczki wraz z odsetkami, łącznie kwota 179.993,60 zł, został ustalony na dzień 21 czerwca 2010 r.

J. N. zobowiązał się zwrócić ww. kwotę przelewem na wskazany numer konta i odnośnie wykonania tego zobowiązania poddał się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. do kwoty 356.000 zł.

W dniu 14 czerwca 2010 r. powodowie E. i S. małżonkowie G. udzielili pozwanej M. N. (1) pełnomocnictwa notarialnego m.in. do:

- ustanowienia hipoteki zabezpieczającej spłatę jakiegokolwiek pożyczki, odsetek oraz innych dodatkowych kosztów na lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) w S.;
- sprzedaży ww. lokalu mieszkalnego za cenę i na warunkach według uznania pełnomocniczki, w tym do odbioru i pokwitowania ceny, z tym że pełnomocnictwo będzie obowiązywać wyłącznie w razie braku spłaty pożyczki, na zabezpieczenie której ustanowiona zostanie hipoteka. W powyższym zakresie pełnomocniczka mogła udzielić dalszego pełnomocnictwa.

Tego samego dnia tj. 14 czerwca 2010 r. pozwana M. N. (1), działając w imieniu i na rzecz małżonków E. G. i S. G., na podstawie ww. pełnomocnictwa złożyła w formie aktu notarialnego oświadczenia o ustanowieniu hipotek i udzieleniu dalszego pełnomocnictwa.

M. N. (1) ustanowiła na lokalu powodów przy ul. (...) - hipotekę umowną zwykłą w kwocie 179.993,60 zł, hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 54000,00 zł na rzecz (...) P. W., (...) spółka jawna w S.. Ponadto udzieliła pełnomocnictwa T. K. (1) do sprzedaży ww. lokalu za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika, zawierania umów przedwstępnych, zmiany i rozwiązania zawartych umów, poddania mocodawców egzekucji co do wydania wyżej opisanego lokalu w posiadanie nabywców zgodnie z art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c., a w związku z powyższym do dokonywania czynności faktycznych i prawnych niezbędnych w celu realizacji pełnomocnictwa, w tym do składania i odbioru stosownych wniosków, pism i oświadczeń. Pozwana udzieliła pełnomocnictwa pod warunkiem braku zaewidencjonowanej wpłaty dokonanej na rachunek bankowy pożyczkodawcy do dnia 21 czerwca 2010 r.

Sąd ustalił, że J. N. nie zwrócił pożyczki na rzecz spółki (...). Z tego względu, działając w oparciu o pełnomocnictwo udzielone 14 czerwca 2010 r. przez M. N. (1), w dniu 9 lutego 2011 r. T. K. (1) sprzedał lokal powodów przy ul. (...) małżonkom P. i K. W.. T. K. (1) i P. W. są współnikami ww. spółki (bezsporne).

W dniu 10 stycznia 2012 r. M. N. (1) odebrała oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków prawnych pełnomocnictwa z 14 czerwca 2010 r. złożonego pod wpływem błędu.

W dniu 6 lutego 2012 r. powodowie skierowali do P. W. i K. W. oświadczenia o odmowie potwierdzenia umowy sprzedaży ich lokalu z 9 lutego 2011 r.

Po dokonaniu powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów oparte na przepisach art. 84 k.c. i art. 103 § 1 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. Przypomnił Sąd, że powodowie dochodzą stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży ich lokalu mieszkalnego oraz nieważności dwóch pełnomocnictw z 14 czerwca 2010 r., w oparciu o które ww. umowa została zawarta. Powodowie podnosili że skutecznie uchylili się od swoich oświadczeń z 14 czerwca 2010 r. o udzieleniu pełnomocnictwa pozwanej M. N. (1). W rezultacie, argumentowali, T. K. (1) zawierając 9 lutego 2011 r. umowę sprzedaży ich lokalu W. nie miał umocowania do działania w imieniu i na ich rzecz jako sprzedających. Wskazywali, że jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, to ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Powodowie pismami z dnia 6 lutego 2012 r. odmówili potwierdzenia umowy sprzedaży, w związku z czym zawarta umowa stała się w ich ocenie nieważna.

Sąd, uwzględniając treść art. 103 § 1 i 2 k.c., miał jednak na uwadze to, że zawierając w dniu 9 lutego 2011 r. umowę sprzedaży lokalu powodów T. K. (1) miał odpowiednie umocowanie. Umocowanie to wynikało z pełnomocnictwa udzielonego przez powodów M. N. (1), a następnie z pełnomocnictwa udzielonego przez M. T. K.. Tym samym P. W. i K. W. zawarli umowę z osobą, która dysponowała odpowiednim umocowaniem do sprzedaży. W konsekwencji w wyniku zawarcia umowy przedmiotowej nabyli lokal powodów przy ul. (...). Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa prowadzi do tego, że z mocy prawa nieważna staje się umowa zawarta przez pełnomocnika. Taki skutek nie wynika w szczególności z przywołanego przez powodów art. 84 k.c. Wyjaśnił Sąd, że przepis ten mówi bowiem wyłącznie o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia (tj. oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa). Nie stanowi natomiast o bezwzględnej nieważności czynności prawnych dokonanych w oparciu o takie pełnomocnictwo. Takie rozróżnienie jest istotne z uwagi na ochronę interesów osób, które zawarły umowę z osobą należycie umocowaną, ale wobec której zostało następnie skutecznie złożone oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli. W rezultacie, nawet skuteczne uchylenie się przez powodów od skutków prawnych oświadczenia woli o udzieleniu pełnomocnictwa M. N. (1) samo przez się nie mogło powodować nieważności umowy, na podstawie której T. K. (1) przeniósł własność lokalu na rzecz P. W. i K. W..

Sąd przyjął, że powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy sprzedaży lokalu z 9 lutego 2011 r. Przesłanką tej nieważności nie było jednak złożenie oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa z 14 czerwca 2010 r. pod wpływem błędu, powodowie zaś nie wykazali, że zachodziły jakiegokolwiek inne przesłanki nieważności tej umowy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że T. K. (1) sprzedał P. W. i K. W. lokal powodów realizując zabezpieczenie umowy, na podstawie której spółka jawna (...) pożyczyciela J. N., synowi pozwanej M. N. (1), kwotę 178.000 zł. Bezpośrednią przyczyną sprzedaży lokalu powodów było to, że J. N. pożyczki nie zwrócił. W działaniach tych pozwanych Sąd nie dopatrywał się cech wskazujących na sprzeczność z ustawą, obejście ustawy lub sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Powodowie tych okoliczności, będących przesłankami stwierdzenia nieważności przewidzianymi w art. 58 k.c., nie udowodnili.

W rezultacie uznał Sąd, że żądania stwierdzenia nieważności pełnomocnictwa udzielonego M. N. (1) oraz pełnomocnictwa udzielonego T. K. (1) (pkt II i III pisma powodów z 9 lutego 2012 r.: k.98) również nie zasługują na uwzględnienie. W razie błędu co do treści czynności prawnej można bowiem jedynie uchylić się od skutków swego oświadczenia woli, takie oświadczenie nie staje się jednak przez to bezwzględnie nieważne (co ma miejsce w przypadku innych wad oświadczenia woli tj. braku świadomości i swobody oraz pozorności). Tym samym pozew o stwierdzenie bezwzględnej nieważności powinien zostać oddalony. Gdyby założyć, że powodowie dochodzą stwierdzenia nieważności względnej (tj. jedynie w zakresie uchylenia się od skutków prawnych) to powództwo w tym zakresie podlega oddaleniu ze względu na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Powodowie mają

bowiem interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności sprzedaży ich mieszkania (pkt I żądania: k. 98), a w takiej sytuacji ocena skuteczności uchylenia się od skutków prawnych udzielenia pełnomocnictwa jest tylko jedną z przesłanek uwzględnienia tego żądania.

Niezależnie od powyższego, Sąd uznał, że powodowie nie wykazali, że popełnili istotny błąd co do treści czynności prawnej, rozumieniu art. 84 k.c. Sąd zwrócił uwagę na szerokie rozumienie pojęcia błędu. Posługując się terminem błąd, art. 84 odwołuje się do potocznego jego rozumienia. Według powszechnie przyjętego określenia, błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zaszłość psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówi się wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Sąd zwrócił uwagę na to, że nie można natomiast mówić o błędzie gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie.

Wyjaśnił Sąd, że nie ma również błędu, jeżeli oświadczający znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności np. zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd bowiem polega na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. "Niespełnienie oczekiwań strony umowy odnośnie do sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej. Błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli, nie odnosi się do sfery motywacyjnej; nadto błąd dotyczyć musi stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna". Udzielenie każdej pożyczki, zwłaszcza w tak znacznej wysokości, nieodzownie wiąże się z ryzykiem, że nie zostanie ona spłacona. Z tym ryzykiem związane są zabezpieczenia. Spółka (...) zabezpieczyła się przed taką możliwością m.in. poprzez zapewnienie sobie możliwości sprzedaży lokalu powodów. Powodowie udzielając pełnomocnictwa M. N. (1) wiedzieli, czemu to pełnomocnictwo ma służyć. Nie można zatem mówić o błędzie istniejącym w momencie jego udzielenia. Dopiero z perspektywy późniejszych wydarzeń, a w szczególności braku spłaty pożyczki, okazało się, że decyzja powodów była dla nich bardzo niekorzystna. Taka późniejsza ocena nie pozwala jednak na uchylenie się od skutków oświadczenia woli. Dopuszczenie takiej możliwości oznaczałoby w praktyce danie możliwości uchylenia się od skutków każdej czynności prawnej z tego tylko względu, że z perspektywy czasu okazała się ona dla jednej ze stron niekorzystna. Takie rozumienie błędu, w ocenie Sądu Okręgowego, nie mieści się w zakresie art. 84 k.c.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy miał na uwadze treść dokumentów, z których został dopuszczony dowód oraz zeznań złożonych przez świadków powołanych przez powodów :J. G. , J. S. , M. Z. i M. P. (1) oraz powołanego przez pozwanych świadka A. T. . Sąd przyjął że zeznania świadków oraz powołane dokumenty nie pozwalają na uznanie za udowodnione twierdzeń powodów wskazujących na skuteczne uchylenie się od skutków prawnych udzielenia pełnomocnictwa oraz stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży lokalu. Sąd przy tym oparł się na zeznaniach stron lecz jedynie w zakresie w jakim nie były one sprzeczne z pozostałym zebrany materiał procesowy, mając na uwadze, że strony będąc bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy składały zeznania dla nich korzystne.

Sąd jednocześnie ocenił, że nie ma podstaw do uznania, że powodowie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych udzielonego pełnomocnictwa po upływie terminu rocznego przewidzianego w art. 88 § 2 k.c. Podkreślił, że wbrew twierdzeniom pozwanych zawiadomienie o wpisie hipoteki nie jest datą równoznaczną z wykryciem błędu. W rozpoznawanej sprawie za taką datę można przyjął zawiadomienie powodów o sprzedaży ich mieszkania tj. dzień 17 lutego 2011 r.

W konsekwencji takich ustaleń Sąd powództwo oddalił zarówno w odniesieniu do żądania stwierdzenia nieważności umowy z 9 lutego 2011 r., jak i co do pełnomocnictw z dnia 14 czerwca 2010 r.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd wydał mając na uwadze wynik postępowania w sprawie, przy czym odstąpienie od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych nastąpiło na podstawie art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyli apelacją powodowie zarzucając:

1) naruszenie norm prawa procesowego, tj.:

- art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że nie mieli oni interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie względnej nieważności pełnomocnictw z dnia 14 czerwca 2010 roku w sytuacji, gdy mieli interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa, zaś, jeśli zdaniem Sądu, brak było interesu prawnego, powództwo w tym zakresie powinno zostać oddalone już na pierwszej rozprawie;

- art. 213 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwana M. N. (1) uznała powództwo, a uznanie nie było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierzało do obejścia prawa, a co za tym idzie - naruszenie zasady autonomii procesowej w dysponowaniu przez stronę prawem podmiotowym, polegającej na możliwości rezygnacji z obrony w zakresie samej zasady roszczenia i oddalenie powództwa, mimo częściowego uznania powództwa ;

-art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie oceny przeprowadzonych dowodów i tym samym uniemożliwienie oceny, czy przy wydawaniu wyroku nie zostały naruszone zasady swobodnej oceny dowodów w sytuacji, gdy ocena materiału dowodowego powinna obejmować jego uporządkowanie i odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna, a w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności poprzez nieodniesienie się do dowodu z przesłuchania strony powodowej (powoda S. G.) oraz dowodu z przesłuchania pozwanej M. N. (1), a także poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, a przede wszystkim poprzez niewskazanie, dlaczego Sąd rozstrzygając sprawę zastosował art. 84 k.c. a nie art. 86 k.c.;

2) naruszenie norm prawa materialnego, tj.:

- art. 86 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powodowie uchylili się od udzielonego pełnomocnictwa na podstawie art. 84 k.c., zgodnie z którym w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli, przy czym jeśli oświadczenie zostało złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, podczas gdy powodowie uchylili się od udzielonego pełnomocnictwa na podstawie art. 86 k.c., zgodnie z którym jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej, a także poprzez niedokonanie ustaleń czy zachodzą przesłanki stosowania art. 86 k.c., a w szczególności przez nieustalenie czy powodowie działali pod wpływem błędu wywołanego podstępnie;

- art. 103 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowa sprzedaży zawarta przez dalszego pełnomocnika jest ważna w sytuacji, gdy powodowie uchylili się od skutków prawnych udzielonego pełnomocnictwa i dalszego pełnomocnictwa oraz odmówili potwierdzenia czynności dokonanych przez dalszego pełnomocnika wskazując, że w chwili udzielania pełnomocnictwa działali pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez pozwaną M. N. (1), a zatem w sytuacji, gdy udzielone pełnomocnictwo stało się nieważne **ex tunc**,

- art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że umowa sprzedaży jest ważna, bez zbadania, czy zawarta umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że zawarta umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, a ewentualnie o jego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz przyznanie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Oświadczam, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

W odpowiedziach na apelację pozwani: małżonkowie W., T. K. (1) postulowali jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. M. N. (1) nie zgodziła się z argumentacją powodów zawartą w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powodów okazała się bezzasadna, a argumentacja w niej zaprezentowana nie mogła prowadzić do wydania orzeczenia w postulowanym przez skarżących kierunku.

W sprawie zacząć należy od tego, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 378 § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest przy tym związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego i bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają natomiast tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Skarżący nie zarzucali nieważności postępowania, a Sąd Odwoławczy z urzędu jej też nie stwierdził.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy powodowie wnosili o ustalenie, że umowa sprzedaży z dnia 9 lutego 2011 r. lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. jest nieważna, ponieważ - o które to ustalenie również wnieśli - nieważne jest też pełnomocnictwo udzielone przez nich pozwanej M. N. (1), upoważniające ją do sprzedaży tegoż lokalu, a w konsekwencji nieważne jest również dalsze pełnomocnictwo udzielone przez M. T. K.. Powołali się na wadę swojego oświadczenia woli jako przyczynę nieważności, którą miało stanowić działanie powodów w chwili udzielania pełnomocnictwa pod wpływem podstęp.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo z uwagi na fakt, że przesłanką tej nieważności nie było złożenie oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa (pełnomocnictw) z dnia 14 czerwca 2010 r. pod wpływem błędu, a powodowie nie wykazali, że zaszyły jakiegokolwiek inne przesłanki nieważności umowy. Stanowisko powyższe podziela Sąd Apelacyjny.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd prawa procesowego, a mianowicie nieuwzględnienie faktu, że pozwana M. N. (1) uznała powództwo tj. art. 213 § 2 k.p.c., co w ocenie skarżących nastąpiło przez jego niezastosowanie, stwierdzić należy, że zarzut ten okazał się niezasadny. Zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Wprawdzie jak słusznie zauważyli powodowie, na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 roku pozwana M. N. (1) oświadczyła, że uznaje żądane pozwu w całości (k. 356), niemniej jednak zwrócić należy uwagę, że po pierwsze powództwo mogło być skierowane do pozwanej ale jedynie w części tj. co do ustalenia nieważności udzielonego jej pełnomocnictwa przez powodów w dniu 14 czerwca 2010 r., powodowie domagali się zaś w niniejszej sprawie przede wszystkim ustalenia nieważności umowy sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w S., a pozwana stroną tej umowy nie była. Po drugie, o czym będzie jeszcze mowa, nie jest uznaniem powództwa uznanie żądania przy równoczesnym zaprzeczeniu jego podstawy faktycznej. Pozwana natomiast zaprzeczała, jakoby wprowadziła powodów w błąd, co więcej podstępnie. Powoływała się, że sama została oszukana, syn pożyczkę miał spłacić. Wreszcie ustalenie nieważności pełnomocnictwa udzielonego pozwanej było jedynie drogą obroną przez powodów do unieważnienia umowy sprzedaży nieruchomości, stanowiło w ich ocenie przesłankę do takiego stwierdzenia. Dlatego też fakt, że pozwana „uznała powództwo” nie mógł implikować ustaleniem, że udzielenie pełnomocnictwa nastąpiło podstępnie, jak też uwzględnieniem samego powództwa o unieważnienie umowy sprzedaży nieruchomości. Co więcej,

uznanie powództwa przez pozwaną samoistnie sytuacji prawnej powodów nie mogło zmienić, skoro w konsekwencji, w świetle art. 105 k.c. sama umowa sprzedaży nieruchomości była ważna.

Dlatego też Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo w stosunku do M. N. (1) z uwagi na brak interesu, co właściwie uzasadnił, nie dopuścił się naruszenia norm prawa procesowego poprzez pominięcie okoliczności, że pozwana ta uznała powództwo .

Wreszcie wyczerpując argumentację w tym zakresie, należy zwrócić uwagę, że M. N. (1) w punkcie 2) pisma z dnia 5 lutego 2013 r. (k. 482) stanowiącym odpowiedź na apelację powodów wyjaśniła, że uznała powództwo powodów, ale tylko w wyłącznie względem Spółki jawnej (...) z siedzibą w S., a nie wobec niej. Takie stanowisko pozwanej, skoro uważa, że może składać oświadczenia o uznaniu powództwa w imieniu innych pozwanych, dodatkowo wskazuje, że w istocie nie ma ona rozeznania co do instytucji uznania powództwa oraz jego skutków.

Chybione jest również stanowisko skarżących, jakoby Sąd Okręgowy naruszył treść art. 328 § 2 k.p.c. Norma powyższa odnosi się do wymogów jakie winno spełniać uzasadnienie wyroku, a mianowicie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powyższe ramy konstrukcyjne uzasadnienia zostały zawarte uzasadnieniu Sądu Okręgowego (k. 445-449), a uzasadnienie apelacji co do tego zarzutu wskazuje, że powodowie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w istocie utożsamiają z tym, że Sąd nie ocenił ich roszczenia pod kątem treści art. 86 k.c., lecz 84 k.c. Zarzut ten winien być w istocie sformułowany - i zresztą został, jako wadliwe zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego, a nie uchybienia w elementach uzasadnienia wyroku. Natomiast skoro Sąd pierwszej instancji zupełnie pominął część z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, choć tego nie wyeksplikował, to uznać musiał, że nie są one przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, są zbędne dla ustalenia faktów istotnych w sprawie . Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny sprawy w uzasadnieniu nie odniósł się do dowodu z przesłuchania pozwanej M. N. (1) i dowodu z przesłuchania strony powodowej -S. G., lecz również m.in. do dowodu z zaświadczenia lekarskiego, dowodu w postaci wydruków ze strony internetowej www.dodajoszusta.pl, www.wiadomosci.rii.pl, www.tvp.pl. Stanowisko Sądu jest o tyle zrozumiałe i konsekwentne, że Sąd nie rozstrzygał - w tym miejscu bez znaczenia jest, że wadliwie, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia - o roszczeniu powodów w oparciu o treść art. 86 k.c. gdzie badanie, czy błąd wywołała druga strona podstępnie jest istotnym elementem dla możliwości uchylenia się od skutków oświadczenia woli.

Nadto treść uzasadnienia powinna być zwięzła, a naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (zob.orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., sygn. akt I UK 129/09, opubl. LEX nr 558286). Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. stwierdzić trzeba, że okazał się on nieuzasadniony. Słusznie stwierdził Sąd, że powodowie mają interes prawny jedynie w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży mieszkania, zaś powództwo, w zakresie w którym powodowie dochodzili stwierdzenia nieważności względnej w postaci stwierdzenia nieważności pełnomocnictw zasadnie zostało oddalone ze względu na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Powodowie wobec roszczenia opartego na twierdzeniu, że skutecznie uchyłili się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu tj. pełnomocnictwa z dnia 14 czerwca 2010 r. udzielonego M. N. (1) i odmówili potwierdzenia umowy sprzedaży lokalu z dnia 9 lutego 2011 r. , wobec czego nieważna jest sprzedaż, interesu prawnego o tyle nie mają, że przecież żądanie stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży - na tle tak przedstawionego stanu faktycznego przez powodów- musi być poprzedzone po pierwsze stwierdzeniem, że zbycie nastąpiło przez osoby nieuprawnione - pełnomocników, wobec których mocodawcy odwołali skutecznie swe oświadczenia woli o udzieleniu pełnomocnictwa. Bez tej przesłanki nie można ocenić zasadności roszczenia.

Przy czym zaakcentować należy, że żądanie stwierdzenia nieważności względnej oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictw z dnia 14 czerwca 2010 roku ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, zostało sformułowane na etapie postępowania apelacyjnego. Przed Sądem Okręgowym powodowie stwierdzenia nieważności - czy to udzielenia pełnomocnictw, czy to sprzedaży - ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego się nie domagali. To zaś, czy działania pozwanej M. N. (1) zmierzały do podstępnego wprowadzenia powodów w błąd, będzie przedmiotem analizy przez Sąd Apelacyjny, albowiem podzielić należy zarzut powodów, że Sąd Okręgowy nie rozważył zasadności powództwa pod kątem treści art. 86 k.c. Niewątpliwie więc powodowie konstrukcję swego roszczenia oparli na twierdzeniu, że pełnomocnictwa są nieważne, bowiem zostały złożone pod wpływem błędu, a w konsekwencji - jak wywodzili powodowie- umowa sprzedaży jest nieważna. Nie twierdzili jak czynią to na etapie apelacji, że domagają się stwierdzenia nieważności pełnomocnictw dla możliwości uregulowania swojej sytuacji prawnej w sposób kompleksowy, w tym niejako na przyszłość tak, by mieli szansę na uzyskanie od pozwanej M. N. (1) zaspokojenia roszczeń również z tytułu tych szkód i by już teraz usunąć niepewność co do stosunku prawnego łączącego ich z pozwaną M. N. (1).

W kontekście zgłoszonych zarzutów apelacyjnych, w tym co do zakwestionowania interesu prawnego powodów w żądaniu stwierdzenia nieważności udzielenia pełnomocnictwa M. N. (1) nie bez znaczenia pozostawała kwestia przesądzenia wzajemnych relacji pomiędzy ewentualnym stwierdzeniem nieważności pełnomocnictwa udzielonego ww. osobie, a nieważnością ww. umowy sprzedaży lokalu należącego do powodów. Sąd Okręgowy stanął bowiem na stanowisku, że skoro w dacie zawarcia przedmiotowej umowy pełnomocnik legitymował się ważnym i skutecznym uprawnieniem do jej zawarcia, zaś uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia w postaci udzielenia pełnomocnictwa nastąpiło już po zawarciu umowy sprzedaży, to następcze stwierdzenie nieważności takiego pełnomocnictwa nie skutkuje automatycznie sankcją w postaci bezwzględnej nieważności umowy sprzedaży zawartej na podstawie takiego pełnomocnictwa.

Taką konkluzję należało podzielić. System prawa cywilnego samodzielnie reguluje problematykę wadliwości czynności prawnych oraz wpływu wadliwości tych czynności na ich skuteczność prawną. Przewiduje przy tym różne postacie nieefektywności wadliwie dokonanych czynności prawnych, które w nauce prawa wymienia się w następującej kolejności: nieważność tzw. bezwzględna, wzruszalność nazywana też nieważnością względną, bezskuteczność zawieszoną oraz bezskuteczność względną. Wobec powołania się na przepisy art. 86 k.c. (a nie jak mylnie ocenił Sąd Okręgowy 84 k.c.) , a dopiero w apelacji - na art. 58 § 1 i 2 k.c. należy przyjąć, że skarżący przede wszystkim wywodzili swe prawa w oparciu o sankcję nieważności względnej. O tym zaś, że w realiach przedmiotowej sprawy nie możemy mówić o sankcji nieważności bezwzględnej w oparciu o treść art. 58 § 1 i 2 k.c., na co powołują się powodowie na etapie postępowania apelacyjnego, będzie szerzej mowa w dalszej części uzasadnienia.

Wyjaśniając pokrótce problematykę związaną z sankcją nieważności czynności prawnych należy podać, że czynność bezwzględnie nieważna od samego początku, z mocy prawa, nie wywołuje skutków prawnych. Jak wskazuje się w nauce prawa, system prawa cywilnego uznaje za nieważne czynności prawne w razie: 1) sprzeczności oświadczenia woli z normami bezwzględnie obowiązującymi (ius cogens) lub z zasadami współżycia społecznego 2) braku wymaganej zdolności do czynności prawnej, 3) wad oświadczenia woli przewidzianych w art. 82 i 83 k.c. i 4) niezachowania formy przewidzianej ze skutkiem ad solemnitatem. Wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 września 2004 r. w sprawie o sygn. akt II CK 498/03 (opubl. Lex nr 137573) , że wzruszalność polega natomiast na tym, iż czynność prawna wywołuje skutki prawne określone w treści oświadczenia woli, ale w sytuacjach wskazanych w ustawie skutki te mogą ulec uchyleniu lub zmianie, jeżeli uprawniona osoba skorzysta we właściwym czasie z przysługującego jej prawa podmiotowego. Skorzystanie przez osobę uprawnioną z prawa podmiotowego kształtującego powoduje unicestwienie (innymi słowy, unieważnienie) czynności prawnej ze skutkiem ex tunc (z mocą wsteczną). Przykładem przepisu określającego sposób wzruszenia wadliwej czynności prawnej jest art. 88 k.c., który przewiduje złożenie na piśmie oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków dokonanej czynności prawnej z powodu błędu lub groźby. W taki właśnie sposób dokonuje się wzruszenia czynności prawnej z powodu podstępu.

Istota rozpoznawanej sprawy sprowadza się do ustalenia tego, czy ważne jest pełnomocnictwo z dnia 14 czerwca 2010 r., w oparciu o które działała pozwana M. N. (1) udzielając dalszego pełnomocnictwa T. K. (1) do zawarcia w imieniu powodów umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego. W przypadku, gdyby okazało się, że pełnomocnictwo to jest nieważne, to jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy, ważna jest sama umowa sprzedaży nieruchomości, chyba, że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć (art. 105 k.c.). Innymi słowy badaniu podlega wówczas dobra wiara kupujących nieruchomości. Ustalenie w przedmiocie ważności umowy dokonanej przez pełnomocnika, który utracił pełnomocnictwo w przypadku skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa, do czego w istocie zmierzają przecież powodowie, zależy więc od dobrej wiary kupujących – czy mieli wiedzę o tym, że powodowie udzielając pełnomocnictwa zostali wprowadzeni podstępnie w błąd.

Zgodnie z treścią art. 105 k.c. jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. Przepis ten dotyczy przekroczenia czasowego zakresu pełnomocnictwa. Chodzi tu o przypadki, w których czynność dokonana przez byłego pełnomocnika mieści się w pierwotnym zakresie przedmiotowym umocowania, które jednak przed dokonaniem tej czynności wygasło. Nie ma przy tym znaczenia przyczyna tego wygaśnięcia. Jak wyjaśnił Wojciech Robaczyński w komentarzu do art. 105 kodeksu cywilnego (Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, opubl. Lex 2009) konstrukcja zawarta w komentowanym przepisie znajdzie zastosowanie w przypadku, gdy pełnomocnictwo było w ważny sposób udzielone, ale następnie wygasło. Komentator wskazał, że zdaniem M. Pazdana dotyczy to także uchylenia się od skutków prawnych udzielonego pełnomocnictwa ze względu na wadę oświadczenia woli (M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. I, s. 413). Ratio legis omawianego przepisu wyznacza potrzeba ochrony dobrej wiary innych uczestników obrotu. Druga strona może bowiem nie wiedzieć, że pierwotnie umocowany utracił kompetencje do dokonywania czynności prawnych w imieniu i na rzecz mocodawcy i tak się zresztą dzieje – co oczywiste - z uwagi na wygaśnięcie pełnomocnictwa ze skutkiem ex tunc - w przypadku skutecznego uchylenia się od oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, podstępu. Jak bowiem wynika z uwag do art. 101 k.c., ustanie pełnomocnictwa może być skutkiem zdarzenia trudno uchwytnego dla kontrahentów. W doktrynie wskazuje się, że trafna jest w tym kontekście uwaga J. Strzebińczyka, że "wzgląd na ochronę drugiej strony czynności prawnej zdziałanej przez rzekomego pełnomocnika przeważał tu nad ochroną interesu byłego mocodawcy" (J. Strzebińczyk (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, s. 245). W związku z powyższym, w przypadku dokonania czynności z przekroczeniem zakresu czasowego umocowania zasadą jest, że czynność prawna jest ważna. To czy T. K. legitymował się pełnomocnictwem w momencie zawierania umowy sprzedaży, które następnie wskutek uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli utracił nie przesądza automatycznie ważności samej umowy sprzedaży. Inaczej jest jedynie w przypadkach, w których nie zachodzi potrzeba ochrony drugiej strony, gdyż działała ona w złej wierze, tzn. o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. W takich przypadkach czynność prawna dokonana z przekroczeniem czasowego zakresu umocowania jest bezwzględnie nieważna.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że o ile powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy sprzedaży lokalu z dnia 9 lutego 2011 r., to przesłanką tej nieważności nie jest samo złożenie oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa z dnia 14 czerwca 2010 r. pod wpływem błędu - podstępu. Okoliczność ta miałaby znaczenie, ale dopiero wówczas, gdyby powodowie wykazali, że kupujący małżonkowie P. i K. W. – nabywcy nieruchomości wiedzieli o udzieleniu pełnomocnictwa pod wpływem podstępu. Abstrahując w tym miejscu od tego, czy okoliczności takie powodowie w sprawie wykazali, to pierwszorzędnie ocenić należało, czy uchylenie się powodów od oświadczenia woli w postaci udzielania pełnomocnictwa nastąpiło skutecznie. W przypadku uznania, że uchylenie się nie było skuteczne, zbędne są rozważania odnoszące się do dobrej bądź złej woli kupujących. Przy czym jak słusznie podnieśli skarżący w apelacji Sąd I instancji powinien rozważyć, czy w sprawie możemy mówić o wadzie oświadczenia woli w postaci nie tyle błędu zwykłego wedle art. 84 k.c., lecz podstępu w rozumieniu art. 86 k.c. Wskazuje na to choćby treść pisma powodów z dnia 9 lutego 2012 r. (k.97-107), będącego pierwszym pismem procesowym co do meritum w sprawie złożonym przez zawodowego pełnomocnika powodów. W piśmie tym pełnomocnik powodów wprost argumentował, że powodowie zostali wprowadzeni przez M. N. (1) w błąd podstępnie. Nadto okoliczność, że błąd powodów został

wywołany podstępnie była akcentowana w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 29 grudnia 2011 roku. Z tą uwagą, że nie mają racji skarżący, jakoby okoliczność ta została również potwierdzona przez pozwaną M. N. (1), która uznała powództwo. Nie jest bowiem uznaniem powództwa, o czym była już mowa wyżej, uznanie żądania przy równoczesnym zaprzeczeniu jego podstawy faktycznej. M. N. (1) choć twierdziła, że powództwo uznaje, to nie tylko nie potwierdziła, że uzyskała pełnomocnictwo wprowadzając powodów w błąd podstępnie, ale sama powoływała się na to, że czuje się oszukana, a syn zapewniał, że pożyczkę spłaci.

Słusznie wskazali skarżący, że na błąd w rozumieniu art. 84 k.c. można powołać się jedynie wówczas, gdy dotyczy on treści czynności prawnej i jest błędem istotnym. Z taką sytuacją nie mamy zaś do czynienia w niniejszej sprawie, co wyjaśnił już prawidłowo Sąd Okręgowy – choć nie do końca trafnie, z uwagi na fakt, że powodowie na gruncie niniejszej sprawy wywodzili skuteczność uchylenia się od swego oświadczenia woli złożonego na skutek podstępu. W świetle art. 86 § 1 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. W niniejszej sprawie powodowie nie musieli więc wykazywać, że popełnili istotny błąd co do treści czynności prawnej. Obowiązkiem powodów było wykazanie, że działali pod wpływem błędu, w który zostali podstępnie wprowadzeni, czemu w realiach przedmiotowej sprawy ostatecznie jednak nie sprościli. Przyjąć należy, że oświadczenie powodów o udzieleniu pełnomocnictwa z dnia 14 czerwca 2010 r. oraz oświadczenie z tego samego dnia M. N. (1) o udzieleniu pełnomocnictwa T. K. (1) - tym bowiem pełnomocnictwem posługiwał się T. K. (1) zawierając umowę sprzedaży (k.513) - nie zostało uzyskane podstępem.

Wyjaśnić wypada, że podstęp w rozumieniu art. 86 § 1 k.c., to działanie świadome i umyślne w celu nakłonienia określonej osoby do złożenia oświadczenia woli. A zatem przy podstępie mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy spowodowane jest nagannym działaniem innej osoby, która interweniuje w sposób niedopuszczalny w decyzyjny proces oświadczonego. Autor podstępu musi działać celowo. Chodzi o rozmyślność ukierunkowaną na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u innej osoby (kontrahenta), który byłby zdolny skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. "Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści" (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, Lex, nr 50881). Działanie podstępne jest zawsze działaniem zawinionym i umyślnym. Jeśli ktoś świadomie zapewnia o fakcie nieprawdziwym lub zaprzecza faktowi prawdziwemu i w ten sposób wytwarza u partnera błędne wyobrażenie, działa podstępnie i to niezależnie od tego, czy po jego stronie istniał, czy też nie istniał obowiązek złożenia takiego oświadczenia. W doktrynie podaje się, że na podstęp składają się dwa elementy: intencjonalny – psychiczny oraz materialny - określone zachowanie się (tak: komentarz do art. 86 k.c. aut. Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, opubl. Lex). Istotą podstępu stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsunięcie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach albo utwierdza ją w błędnie skądinąd powstałym spontanicznie. Komentatorka - B. P. wskazuje przy tym nawet, że pochopne byłoby jednak stwierdzenie, że każde kłamstwo oznacza podstęp. Kłamstwo, by mogło być uznane za podstęp, musi mieć moc zapewnień, twierdzeń. Musi być wypowiedziane z określoną pewnością i w takich okolicznościach, by zdolne było wywołać zaufanie u kontrahenta. Nie stanowi podstępu koloryzowanie, zachwalanie towaru, przesada, natrętna i krzykliwa reklama. Podkreśla się przy tym, że nikt nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy.

Słusznie wskazali powodowie, odmiennie aniżeli w przypadku wady oświadczenia woli w postaci błędu (art. 84 k.c.), że do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie wystarczy, aby błąd dotyczył sfery motywacyjnej, stanowiącej przyczynę złożenia oświadczenia woli (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1997 r. o sygn.. akt I PKN 251/97, opubl. Lex nr 32881). Nie o to w niniejszej sprawie jednak chodzi, jak wadliwie wywodzą powodowie podając przyczynę udzielenia pełnomocnictwa - pomoc rodzinną. Jak zeznał powód S. G. zdecydowali się wraz z żoną ustanowić hipotekę oraz udzielić pełnomocnictwa, ponieważ chcieli pomóc rodzinie, a ściślej synowi pozwanej M. J. N. (k.398,401). Zresztą powodowie otrzymali za to kwotę 10.000 zł.

Nie sposób więc przyjąć, że powodowie zdecydowali się udzielić pełnomocnictwa pod wpływem podstępnych działań M. N. (1) ukierunkowanych na udzieleniu pomocy jej synowi. Problem dotyczy mianowicie świadomego i umyślnego wprowadzenia powodów w błąd przez siostrę powoda, na skutek złożonego przez nią oświadczenia, że jej syn pożyczkę spłaci. Tak przekonywała powodów pozwana M. N. (1), o czym zeznał powód (k. 400), a wiedząc, że pożyczka nie będzie spłacona, nie udzieliłby pełnomocnictwa- jak twierdzi. O tym, że powodowie mieli wiedzę co do tego, że pełnomocnictwo zostaje udzielone dla zabezpieczenia spłaty pożyczki zeznał powód (k. 408,411). Dlatego też istotne było wykazanie, że M. N. (1) podstępem wprowadziła powodów w błąd co do tego, że syn pożyczkę spłaci, a więc ona sama miała wiedzę, że tak się nie stanie.

W tym zakresie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że M. N. (1) prosząc powodów o pomoc jej synowi wiedziała, że jej syn pożyczki nie zamierza spłacać. Zaprzeczyła temu jednoznacznie w swoich pismach procesowych. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym zeznała, że o pożyczkę zwróciła się do powodów z uwagi na fakt, że jej syn miał kłopoty finansowe i chciał rozwinąć działalność firmy (k. 412 -414). Wyjaśniła pozwana, że dopiero do niej dotarło, że syn nie spłacił zobowiązania, jak otrzymała akt notarialny, już po sprzedaży mieszkania brata i bratowej (k. 414). To, że pozwana nie miała wiedzy co do tego, że jej syn z założenia pożyczki nie zamierzał spłacać, świadczy choćby jej zachowanie zaraz po udzieleniu pełnomocnictwa. Powód zeznał mianowicie, że siostra zachowywała się normalnie, stosunki rodzinne były jak dotychczas (k. 399), niczego niepokojącego powód nie zauważył, a kontakt „się urwał” dopiero jak mieszkanie zostało sprzedane, a więc od lutego 2011 r. Skoro tak, nic nie wskazuje na to, że pozwana próbowała podstępnie wprowadzić w błąd powodów, co do okoliczności spłaty pożyczki. Nawet po udzieleniu pełnomocnictwa oraz zabezpieczeniu na nieruchomości siostra powoda zachowywała się jak dotychczas, nic nie wskazywało na to, że ich oszukała. Zresztą syn sam ją o spłacie zapewniał i nie mówił, że ma jakieś pożyczki, których nie spłacał. Jak zeznał powód S. G., M. N. (1) przekonywała, że jej syn zadłużenie spłaci, sama pozwana była o tym przekonana. M. N. (1) w pismach powołuje się na to, że to ona również została oszukana, bo nie wiedziała, że konsekwencją udzielenia pełnomocnictwa będzie to, że syn nie spłaci pożyczek, a Spółka będzie chciała sprzedać mieszkanie (k. 332,363). Jej syn zaś spłacał zadłużenia - dwie z czterech pożyczek spłacił (k.364), co zeznał też T. K. (1) na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 r. (k. 422), a więc tym bardziej nie ma podstaw do twierdzenia, że siostra powoda wprowadziła go w błąd i to podstępnie, co to tego że pożyczka będzie spłacona, a powodowie nie odczuwają ustanowionej hipoteki, z pełnomocnictwa zaś nie będzie potrzeby korzystać. Jak zeznał T. K. (1) dwie pożyczki były spłacone do kwietnia 2010 r., a pozostałe dwie były czynne do września 2010 r. Nie było zaległości w chwili udzielania pełnomocnictwa. To, że jak się okazało J. N. prowadził działalność w postaci pozyskiwania pożyczek na szerszą skalę i ich nie spłacał, o czym świadczą wydruki ze stron internetowych nie miało w sprawie decydującego znaczenia dla przypisania pozwanej M. N. (2) podstępu, skoro ona sama została oszukana, a pozwani współnicy spółki jawnej więcej już pożyczek J. N. nie udzielali, pierwszy raz zastosowali przeniesienie własności nieruchomości - okoliczności te nie wskazują na uczestnictwo w procederze (k. 440).

Z kolei J. S. zeznał (k. 312), że państwo G. skarżyli się na N. dopiero na początku roku 2011, gdy przestali spłacać kredyty. Słusznie też zwróciła uwagę M. N. (1) na okoliczność, że gdyby jej syn pożyczek nie spłacał, wówczas Spółka (...), (...) spółka jawna w S., nie udzieliłaby kolejnej pożyczki, skoro dłużnik okazał się niewiarygodny. W przypadku zaś, gdyby przyjąć, że to właśnie pełnomocnictwa miały służyć do zabezpieczenia spłaty udzielonych już pożyczek, to zauważyć należy, że sprzedaż mieszkania nastąpiła dopiero w lutym 2011 r., a więc po 7 miesiącach od udzielenia pełnomocnictwa, od udzielenia pożyczki przez Spółkę (...) synowi pozwanej - J. N.. Odległość czasowa pomiędzy czynnościami jest na tyle znaczna, że nie sposób dopatrywać się zamiaru z góry oszukania powodów, wprowadzenia ich podstępem w błąd co do okoliczności zamiaru spłaty pożyczki i na skutek udzielonego pełnomocnictwa doprowadzenia ich do niekorzystanego rozporządzenia mieniem. Syn pozwanej zapewniał ją samą o spłacie. O tym zaś, że siostra powoda nie nakłaniała w sposób natarczywy powodów świadczy okoliczność, że brat powoda i pozwanej J. G. nie udzielił pełnomocnictwa, nie zgodził się na obciążenie hipoteczne (k. 311). Przyjąć należy, że możliwość odmowy powodowie również mieli.

Wreszcie nie sposób pominąć, że jak zeznał S. N. powodowie otrzymali od M. N. (1) dwa razy kwotę po 5.000 zł, jedną przy udzieleniu pełnomocnictwa, a drugą „ratę” później (k. 404). Nie sposób więc uznać twierdzeń powodów, że

udzielając pełnomocnictwa chcieli jedynie pomóc rodzinie. Otrzymali za ową „pomoc” - zdawałoby się bezinteresowną, obiektywnie wówczas niemalą sumę 10.000 zł.

W świetle tych okoliczności nie ma podstaw do przyjęcia, że wobec powodów M. N. (1) działa podstępnie, chciała wywołać mylne przekonanie, że jej syn pożyczkę spłaci, a im nic nie grozi, co stanowiło motywację do udzielenia pełnomocnictwa. Jak zeznała M. N. (1) ona sama znalazła się w takiej samej sytuacji co powodowie, bowiem jej mieszkanie również w ten sposób zostało sprzedane (k.414). Tym bardziej nie sposób wywodzić, że M. N. (1) wprowadziła w sposób podstępny powodów w błąd co do tego, że nic im nie grozi, a w praktyce hipoteka nie będzie dla nich obciążeniem. Nie ma zatem podstaw do uznania, że błąd, który nawet nie dotyczył treści czynności prawnej - co przyznali sami skarżący powodowie - wywołała M. N. (1) podstępnie. Powodowie nie byli zwolnieni z dbałości o swoje sprawy. Wiedzieli czemu pełnomocnictwo ma służyć, skutek zaś powstały w związku z niespłaceniem pożyczki - o czym w chwili gdy otrzymała pełnomocnictwo M. N. (1) nie wiedziała - nie był znany pozwanej tj. siostrze powoda. Powodowie w piśmie do (...) z dnia 1.04.2011 r. oraz z 27.07.2011 roku twierdzili, że pożyczkobiorca - ich siostrzeniec- J. N., ma chwilowe trudności ,ale pożyczkę spłaci (k.11).Zwracając się o odroczenie terminu wydania lokalu powoływali się na swoją sytuację lecz nie twierdzili by zostali oszukani (k.15).

Z tych wszystkich względów o podstępie w sprawie nie sposób mówić, a tym samym uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli powodów pod wpływem błędu nastąpiło nieskutecznie. W konsekwencji zarówno M. N. (1) jak i T. K. (1) legitymowali się pełnomocnictwem w momencie zawierania umowy sprzedaży lokalu z dnia 9 lutego 2011 r. (k. 513), podstaw do stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży nie ma. Choć nawet w świetle art. 105 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie udzielonego pełnomocnictwa i tak było bez znaczenia dla samej ważności umowy sprzedaży. Powodowie musieliby wykazać, że działali kupujący w złej wierze, tzn. o podstępie wiedzieli lub z łatwością mogli się dowiedzieć, na co powodowie nawet się nie powoływali przed Sądem Okręgowym.

W realiach niniejszej sprawy, jak celnie uznał Sąd Okręgowy, o bezwzględnej nieważności czynności prawnej – umowy sprzedaży nieruchomości w świetle art. 58 § 2 k.c., również nie można mówić. Wyjaśnić przy tym należy skarżącym, że mylnie wywodzą na stronie 14 apelacji, że Sąd pierwszej instancji winien z urzędu ocenić, czy umowa sprzedaży nieruchomości powodów jest ważna pod kątem treści art. 58 k.c. Sąd Okręgowy orzeka na podstawie twierdzeń i - co istotne - dowodów przedstawionych przez powodów. Treść pism procesowych składanych przez powodów w sprawie wskazuje, że na bezwzględną nieważność czynności prawnej w postaci zawarcia umowy sprzedaży ich lokalu się nie powoływali, a dopiero przed Sądem Apelacyjnym stwierdzili, że czynności – pełnomocnictwa i sprzedaży były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przez to nieważne. W apelacji argumentują bowiem, że nie chcieli, aby M. N. (1) udzielała dalszego pełnomocnictwa i w żadnym razie nie wyrażali zgody na sprzedaż mieszkania, co w ich ocenie oznacza, że działała ona z nadużyciem swego umocowania (k. 476). **Skarżący powołując się przy tym na treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 kwietnia 2010 r., o sygn. akt I ACa 83/08 (opubl. LEX nr 610005) wskazali, że nadużycie umocowania zachodzi wówczas, gdy pełnomocnik wprawdzie działa w granicach ważnego umocowania, ale wbrew rzeczywistej lub hipotetycznej woli mocodawcy, zaś jego czynności przynoszą reprezentowanemu zamiast korzyści straty. Czynność prawna realizująca umowę w takich warunkach jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.**

Mając na uwadze taką argumentację powodów, zdają się oni upatrywać nieważności czynności prawnej w świetle art. 58 § 2 k.c. jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nadużycie swego umocowania przez pełnomocnika M. N. (1) i T. K. (1) (przekroczył jego zakres – k.557). Podkreślić należy, że na taką okoliczność powodowie się nie powoływali przed Sądem pierwszej instancji, a więc Sąd Okręgowy nie miał obowiązku naruszenia zasad współżycia społecznego badać. Tym bardziej, że samo powołanie się na naruszenie zasad współżycia społecznego jest niewystarczające, bowiem jak przyjmuje się w judykaturze strona, która powołuje się na ich naruszenie winna wskazać, jakie zasady konkretnie zostały naruszone. Nie sposób odszukać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji twierdzeń, aby na nadużycie umocowania sprzecznie z zasadami współżycia społecznego powoływali się powodowie. Wręcz przeciwnie, wywodzili, że nie tyle nie chcieli - jak obecnie akcentują, co nie wiedzieli o możliwości udzielenia dalszego pełnomocnictwa przez M. N. (1). Argumentowali, że akt notarialny nie został im odczytany – powódka nie miała okularów (k. 403). Jednakże z drugiej strony znali treść pełnomocnictwa, bo notariusz

sporządzając go czytała na głos. (k.403). Tymczasem, jak zeznała notariusz A. T. (k.313), stosuje ona w kancelarii takie reguły przy sporządzaniu aktu, że odczytuje pełnomocnictwo i daje stronom do odczytania, zawsze informuje o możliwości odwołania lub zmiany pełnomocnictwa. Zresztą powodowie z możliwości odwołania pełnomocnictwa starali się skorzystać w marcu 2011 r. (k.299), a więc gdy ich lokal został już sprzedany. Zatem prawa swe znali, bądź mogli znać do lutego 2011 r. Nic nie stało na przeszkodzie, aby do tego czasu zapoznali się z treścią samego pełnomocnictwa, bądź wcześniej pełnomocnictwo odwołali. Tymczasem nie dokonując żadnych czynności przez siedem miesięcy godzili się zarówno na ustanowienie pełnomocnika jak też na obciążenie ich lokalu hipoteką. Podkreślić przy tym należy, że pełnomocnictwo z dnia 14 czerwca 2010 r. było stosunkowo szerokie, bowiem obejmowało nie tylko ustanowienie hipoteki- nota bene nie określało wprost kwoty do jakiej może hipoteka być ustanowiona, ale i zarząd, administrowanie nieruchomościami i prawami, składanie wniosków wieczystoksięgowych, a nawet dokonywanie czynności administracyjnych tj. polegające na meldowaniu, wymeldowaniu osób w tym samych mocodawców, odbioru korespondencji w tym z urzędów pocztowych (k. 16). Powodowie winni wykazać większą dbałość o własne interesy i zainteresować się choćby jaka pożyczka została udzielona synowi M. N. (1), do kiedy winien ją spłacić - w chwili udzielania pełnomocnictwa treść umowy pożyczki nie była im znana. Niezrozumiałe jest przy tym, że powodowie nawet nie domagali się przed Sądem Okręgowym przedłożenia umowy pożyczki, a przecież to na skutek jej niewykonania ostatecznie doszło do sprzedaży mieszkania.

Chybione jest powoływanie się przez powodów na treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 kwietnia 2010 r., cyt.wyżej z uwagi na odmienny stan faktyczny występujący w powoływanym orzeczeniu. Sąd ten mianowicie wyjaśnił, że nadużycie umocowania zachodzi wówczas, gdy pełnomocnik wprawdzie działa w granicach ważnego umocowania, ale wbrew rzeczywistej lub hipotetycznej woli mocodawcy, zaś jego czynności przynoszą reprezentowanemu zamiast korzyści straty. Czynność prawna realizująca umowę w takich warunkach jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. Jednakże skrzętnie pomijają milczeniem powodowie, że czynność w powoływanej sprawie nastąpiła z pokrzywdzeniem powódki – mocodawczyni, bo za niesatysfakcjonującą kwotę, a pełnomocnik dokonał czynności z samym sobą. Argumentował Sąd Apelacyjny, że poddać zatem w wątpliwość należy, czy pozwany jako pełnomocnik powódki działał z należytą troską o interesy mocodawczyni, dokonując w dniu 11 maja 2007 r., z samym sobą, czynności sprzedaży lokalu mieszkalnego. Zachowania pozwanego nie usprawiedliwiają wskazane w odpowiedzi na pozew motywy nim kierujące, związane z chęcią rozliczenia konkubinatu, nie były one bowiem wystarczające dla użycia umocowania, wbrew ewidentnej woli mocodawczyni. Zachowanie takie należy ocenić jako sprzeczne z ideą pełnomocnictwa, instytucji opartej na bezwzględny zaufaniu mocodawcy do osoby, która ma działać w jego imieniu. Okoliczności czynności świadczą o tym, że w analizowanej sytuacji pozwany dbał jedynie o swoje majątkowe interesy. Na skutek posłużenia się przez niego kwestionowanym pełnomocnictwem naruszenia doznały podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania - zasada zaufania, lojalności i uczciwego obrotu. Uznał Sąd, że czynność prawna realizująca umowę w takich warunkach jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, a nawet nie starali się wykazać przed Sądem Okręgowym, że sprzedaż mieszkania nastąpiła z pokrzywdzeniem ich interesów powodów, za niesatysfakcjonującą kwotę. Umowa sprzedaży nie została też zawarta przez pełnomocnika T. K. (1) z samym sobą. Jak wynika z aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości, przedłożonego na żądanie Sądu Apelacyjnego (w aktach sprawy przed Sądem Okręgowym umowa się nie znajdowała), lokal w S. o pow. 92,40m² sprzedano współnikowi spółki jawnej i jego żonie za cenę 200.000 zł (k. 525). To zaś, że nie zachowano procedury sprzedaży wedle § 7 umowy pożyczki (k. 516) nie oznacza samoistnie, że cena jest zaniżona. Kupujący oświadczyli, że wartość rynkowa przedmiotu umowy odpowiada cenie 200.000 zł (§ 7 umowy na k. 525). Dotychczas nic nie wiadomo aby organ podatkowy na podstawie art. 56 kodeksu karnego skarbowego skorzystał z prawa podwyższenia wartości przedmiotu czynności cywilnoprawnej. Powodowie nie zaoferowali w tym zakresie dowodu ani przed Sądem pierwszej instancji, jak też przed Sądem Apelacyjnym choćby w postaci opinii biegłego rzeczoznawcy co do ustalenia ceny nieruchomości za jaką zbycie mogło nastąpić w ówczesnym okresie. Nieruchomość była zresztą obciążona jeszcze hipoteką umowną kaucyjną na kwotę ponad 70 tys zł na rzecz (...) Banku S.A. Nie można też mówić, że T. K. (2) działał z pokrzywdzeniem powodów,

w sposób uchylający zasadom współzycia społecznego, z tego względu, że nie zastosowano procedury sprzedaży lokalu powodów określonych w umowie pożyczki (§ 7 umowy pożyczki). Wszak umowa łączyła pozwanych z J. N.. Pełnomocnictwo M. N. (1) do udzielenia kolejnego pełnomocnictwa obejmowało zgodnie z § 2 sprzedaż lokalu wraz z pomieszczeniami przynależnymi za cenę oraz na warunkach wedle uznania pełnomocnika, z tym, że pełnomocnictwo miało obowiązywać wyłącznie w razie braku spłaty pożyczki (k.16-16v.). Natomiast pełnomocnictwo udzielone w § 7 aktu notarialnego z dnia 14 czerwca 2010 r. T. K. (1) (k. 23) uprawniało do sprzedaży lokalu powodów osobom i na warunkach według uznania pełnomocnika jedynie pod warunkiem braku wpłaty dokonanej na rachunek bankowy pożyczkodawcy tj. T. P. W., (...) Spółki jawnej w S.. Dodatkowych więc warunków w postaci spełnienia uprzednio zapisów umowy pożyczki, szczególnie tych z § 7 umowy pożyczki (k. 516), pełnomocnictwo nie zawierało.

Wreszcie oceniając sprawę w chwili wyrokowania, o sprzeczności umowy sprzedaży lokalu z zasadami współzycia społecznego nie można mówić choćby dlatego, że powodowie są uprawnieni do otrzymania ceny sprzedaży (do tej pory nie uregulowanej) w chwili wydania lokalu, a hipoteki obciążające nieruchomości lokalową będą obciążać właściciela tejże nieruchomości tj. jej nabywców małżonków W. jako dłużników rzeczowych. Wiedzę o nich nabywcy mieli, co wynika z § 1 aktu notarialnego (k. 524). Zarówno powodowie jak i pozwani w § 3 i 4 poddali się co do obowiązków wynikających z zawartej umowy – tj. do wydania lokalu i co do zapłaty ceny - egzekucji na podstawie art.777 § 1 pkt 4 k.p.c. Nie jest więc tak, że powodowie w świetle umowy nie otrzymają pieniędzy za ww. lokal. Nie można również podzielić poglądu powodów, że T. K. (2) nie dbał o ich interesy, skoro poddanie się egzekucji również pozwanych jest w akcie przewidziane (zgodnie zresztą z treścią pełnomocnictwa). Dodać trzeba, że fakt uzyskania przez J. N. opisanej wyżej pożyczki wynika z treści samej umowy pożyczki, aneksu do tej umowy, z faktu jej zaopatrzenia jako tytułu egzekucyjnego w sądową klauzulę wykonalności, z faktu skierowania tegoż tytułu do egzekucji komorniczej, jak i z treści spójnych zeznań T. K. (2).

Powodowie czują się pokrzywdzeni faktem, że lokal sprzedany był dostosowany do ich potrzeb, nie chcą się z niego wyprowadzić, jak podali w apelacji, będą musieli dostosować inny lokal, zrobić remont. To jednak za mało aby uznać, że w niniejszej zasadzie współzycia społecznego zostały naruszone. Spółka jawna (...) udzieliła pożyczki J. N. w wysokości 178.000 zł, ta nie została spłacona, a więc pożyczkodawcy mogli skorzystać z form udzielonego im zabezpieczenia, choć zostały one skierowane do osób starszych, schorowanych, czym powodowie mogą czuć się subiektywnie skrzywdzeni.

Kierując się poczynionymi wyżej rozważaniami Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd Okręgowy słusznie oddalił powództwo, podstaw do weryfikacji orzeczenia nie ma, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w pkt I. sentencji.

W zakresie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy zastosował normę art. 102 k.p.c. Sytuacja osobista i majątkowa powodów – powódka jest pod opieką psychiatryczną, jest osobą nie w pełni sprawną, powodowie utrzymują się z emerytury, w połączeniu z charakterem ich żądań, zdaniem Sądu Apelacyjnego wpasowuje się w pojęcie szczególnie uzasadnionego przypadku, w rozumieniu tego przepisu, pozwalającego na odstąpienie od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego. Stosunkowo niskie możliwości majątkowe, brak majątku większej wartości (m.in. wskutek zbycia ich mieszkania przez T. K. (1), co było przedmiotem niniejszego procesu) oraz wiek powodów skutkują tym, że ich sytuacja życiowa jest szczególnie trudna i nie ma ona możliwości pokrycia kosztów procesu bez uszczerbku dla swoich usprawiedliwionych potrzeb. Nadto zaś stan faktyczny rozpoznawanej sprawy może usprawiedliwiać subiektywne przekonanie strony powodowej o poczuciu skrzywdzenia i dokonaną błędnie ocenę zgłoszonych roszczeń. Z tych przyczyn orzeczono jak w punkcie II. sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu przez radcę prawnego J. B. w toku postępowaniu orzeczono na podstawie § 6 pkt 7, § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), w punkcie III. sentencji wyroku.

Agnieszka Sołtyka Marta Sawicka Mirosława Gołuńska